

ROSJA: ZAMIAST NOWYCH RAKIET OKRĘTOWYCH – REANIMOWANIE STARYCH

Rosyjskie ministerstwo obrony opublikowało film z ćwiczebnego strzelania krążownika „Moskwa” na Morzu Czarnym w którym użyto kompleksu rakietowego „Bazalt”. Przeczy to wcześniejszym informacjom, że system „Bazalt” tego okrętu został wymieniony na system P-1000 „Wulkan”, oraz że na krążowniku przeprowadzono poważną modernizację.

Strzelanie rakietowe krążownika „Moskwa” było jednym z elementów pokazowych ćwiczeń jakie od kilku tygodni Rosja organizuje przy granicy ze wschodnią Ukrainą, na Krymie i na Morzu Czarnym. Tym razem użyto okrętu flagowego Floty Czarnomorskiej projektu 1164 typu Atlant o wyporności 11380 ton, który zgodnie z oficjalnym komunikatem miał trafić rakieta P-500 systemu „Bazalt” ćwiczebny cel nawodny z odległości 30 km. Aby zapewnić bezpieczeństwo, poligon morski i przyległy akwen zostały zamknięte dla żeglugi, a cały akwen był zabezpieczony przez ponad dwadzieścia okrętów i pomocniczych jednostek pływających Floty Czarnomorskiej.

Krótki komunikat Minobrony, powtórzony natychmiast przez agencję TASS i państwowe media w Rosji, zawierał jeszcze tylko informację, że wyposażenie krążownika „Moskwa” jest sprawne technicznie, załoga jest zdrowa, a „okręt flagowy został skierowany do stałych sił gotowości i jest gotowy do wykonania wyznaczonych zadań”. Nie wyjaśniono jednak w żaden sposób, dlaczego okręt, który miał zostać zmodernizowany, w rzeczywistości jedynie usprawniono i wymalowano.

Czytaj też: [Rosja: Stare niszczyciele z raketami hipersonicznymi](#)

Przede wszystkim nie dokonano zapowiadanej wymiany rakiety P-500 „Bazalt”, pomimo że jest to uzbrojenie opracowane jeszcze w czasach Zimnej Wojny i wprowadzone w latach osiemdziesiątych. Strzelanie przeprowadzone tymi raketami jest więc niewątpliwym sukcesem rosyjskich stoczniovców, którym udało się usprawnić ponad czterdziestoletni system, ale swoistą porażką rosyjskiej marynarki wojennej, która nie otrzymuje w odpowiedniej ilości nowych pocisków, systemów radiolokacyjnych oraz nowych, dużych okrętów.

Spektakularny film ze strzelania jednej rakiety P-500 (sfilmowanej z kilku kamer) nie zmienia faktu, że jest przestarzała i łatwa do zestrzelania przez nowoczesne systemy przeciwlotnicze. Zaletą „Bazaltów” jest bowiem obecnie jedynie ich ponaddźwiękowa prędkość (2-2,5 Mach) oraz możliwość zabierania dużej głowicy bojowej (o wadze 500-750 kg). Pocisk ma jednak rozmiary samolotu (długość 11,7 m, rozpiętość skrzydeł 2,6 m i średnicę 0,88 m i 0,85 m), a dodatkowo nie manewruje, zbliżając się do atakowanego celu.



Reklama

To właśnie z tego powodu w Rosji cały czas zapowiada się wprowadzenie na okręty nowych rakiet – a przede wszystkim systemu raketowego „Kalibr”, który wykorzystuje zarówno rakietę manewrującą 3M-14 o zasięgu około 2000 km przeciwko celom lądowym, jak i rakietę przeciwokrętową 3M-54 o zasięgu około 200 km.

Zamiast tego rosyjskie ministerstwo obrony okresowo informuje, że modernizowane wcześniej okręty nadal strzelają Bazaltami. Tak był np. w październiku 2017 roku, gdy rakietą P-500 została użyta przez krążownik „Wariag” (projektu 1164 typu Atłant) Floty Oceanu Spokojnego. Podobne strzelania rakiet P-500 przeprowadzono również co najmniej dwukrotnie w 2018 roku. Pierwsze z nich zrealizował krążownik „Wariag” (w kwietniu 2018 roku, w czasie ćwiczeń na Morzu Japońskim). Drugie odbyło się z wykorzystaniem kompleksu „Bazalt” z krążownika „Marszał Ustinow” (projektu 1164 typu Atłant) Floty Północnej na Morzu Barentsa.

Czytaj też: [Rosja: Seryjne „Cirkony” już za dwa lata](#)

Ostatnie strzelanie przeprowadzone na Morzu Czarnym potwierdziło, że żaden z trzech wykorzystywanych krążowników projektu 1164 nie został zmodernizowany zgodnie z rosyjskimi zapowiedziami. Tymczasem należy pamiętać, że remont okrętu „Moskwa” trwał praktycznie od 2017 roku do lipca 2020 roku”. Z oficjalnych komunikatów wynika, że wyremontowano silnik główny, wymieniono generatory diesla, wymieniono część torów kablowych oraz systemy radiolokacyjne.



Krążownik „Moskwa” przed modernizacją. Fot. mil.ru

Ale nawet ta informacja może się okazać nieprecyzyjna. Film ze strzelania rakiety P-500 pokazuje bowiem okręt „Moskwa” z praktycznie z takimi samymi antenami radarów głównych jak przed remontem. Nie poprawiono więc prawdopodobnie tego, co od samego początku było „piętą Achillesa” tego typu okrętów – systemu obserwacji technicznej. Pomimo tego Minoborona twierdzi, że po tym remoncie krążownik będzie służył jeszcze przez kilkanaście lat.